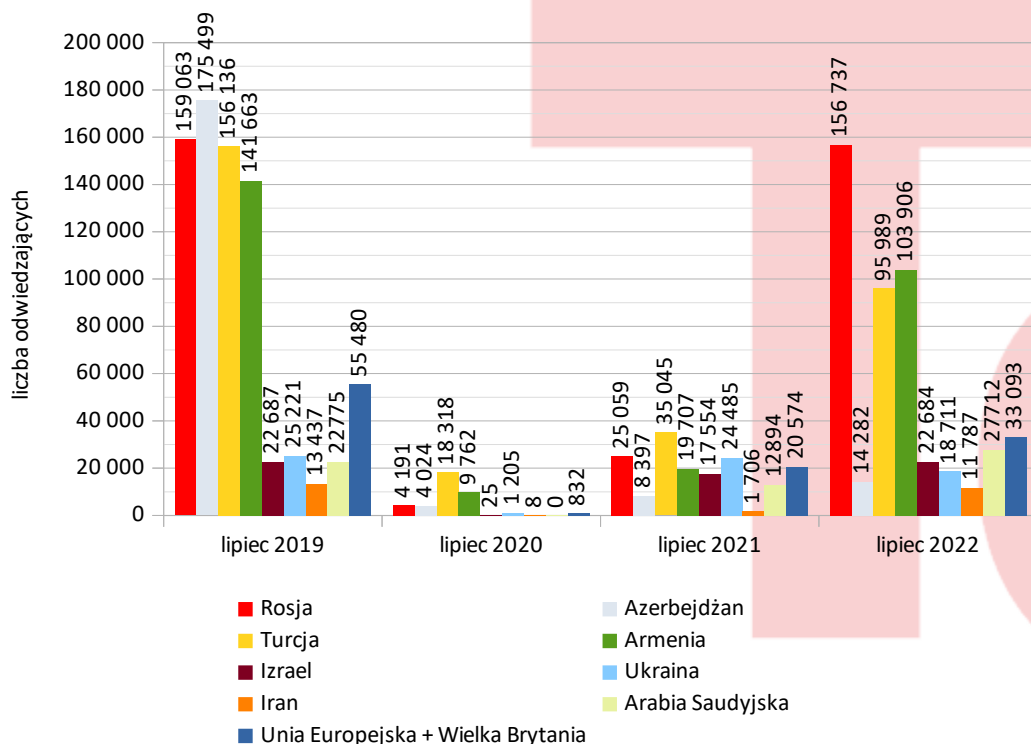


Turystyka w Gruzji – podsumowanie lipca

8 najważniejszych krajów + Unia Europejska (w tym Wielka Brytania)



do stanu sprzed pandemii) – z Białorusi (20,8 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 12,5 tys.), stan sprzed pandemii osiągnęła liczba przyjeżdżających z Rosji (156,7 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 159,1 tys.). Brak jednak obecnie możliwości miarodajnej oceny, jaki odsetek w tych grupach stanowią osoby migrujące do Gruzji, a jaki – turyści (różne dostępne szacunki zakładają, że turyści stanowią obecnie od 70% do 90% przyjeżdżających z powyższych państw).

Tendencje

- **Ceny usług noclegowych wzrosły** – w hotelach w stosunku do poprzedniego miesiąca cena zwiększyła się o **12,7%**, w pensjonatach o **15,9%**. Co istotne, w stosunku do lipca 2019 r. średnie ceny były wyższe we wszystkich kategoriach: w hotelach *** (173 lari wobec 137 lari), hotelach **** (276 lari wobec 232 lari), hotelach ***** (563 lari wobec 448 lari) oraz pensjonatach (118 lari wobec 76 lari).
- **Zauważalnie szybsza odbudowa rynku turystycznego w Gruzji** to zasługa rozpoczęcia sezonu letniego – w porównaniu do rekordowego roku 2019 spadek wynosi 32,2% (w lipcu 2019 r. zagranicznych odwiedzających było łącznie 882 tys., w lipcu tego roku – 598 tys.).
- Nieco wolniej odradza się ruch turystyczny z krajami Unii Europejskiej – spadek w stosunku do odpowiedniego miesiąca 2019 r. wynosi 40,4% (wówczas liczba odwiedzających z krajów Unii Europejskiej wyniosła 55,5 tys., w czerwcu tego roku – 33 tys.). To istotne dla sektora turystycznego, a co za tym idzie – całej gospodarki Gruzji, ponieważ mimo stosunkowo niewielkiego udziału w łącznej liczbie odwiedzających, wydatki gości z Unii Europejskiej są w Gruzji znacząco wyższe od średniej. Wśród krajów UE Gruzja najpopularniejsza pozostawała w tym miesiącu wśród Polaków (5,7 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 11,5 tys.), Niemców (5,5 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 9,8 tys.) i mieszkańców Nadbałtyki (4,6 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 6,2 tys.).
- Spośród 7 najważniejszych krajów, które stanowią dla Gruzji źródło turystów zagranicznych, najlepiej wypada Izrael, który odbudował swoje przedpandemiczne zainteresowanie Gruzją (22,7 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – również 22,7 tys.). Warto pamiętać, że podobnie jak turyści z UE, Izraelczycy wydają w Gruzji zauważalnie więcej, niż wynosi średnia.
- Wobec ustabilizowania się frontu wojny rosyjsko-ukraińskiej trudniej (w związku z rozpoczęciem sezonu turystycznego) interpretować dostępne dane: nadal wysoka jest liczba przyjeżdżających z Ukrainy (18,7 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 25,2 tys.), zauważalnie wyższa (w stosunku

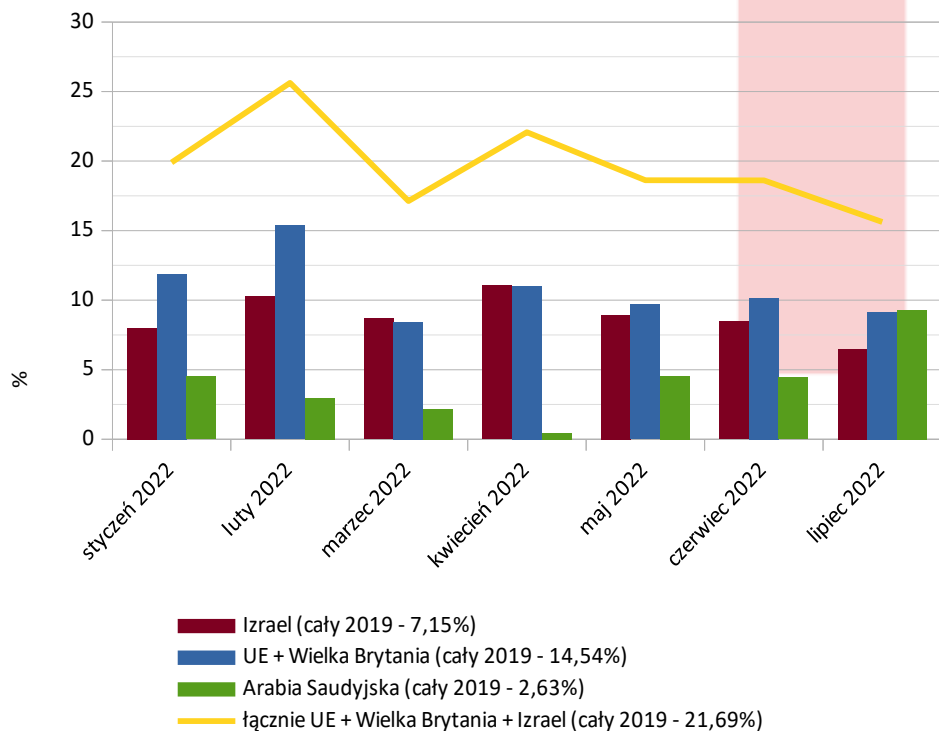
Zagrożenia

- Sytuacja pandemiczna. O ile w krajach rozwiniętych (UE, Izrael) nie wydaje się już ona zagrożeniem, o tyle w sąsiadujących z Gruzją krajach uboższych czy Iranie, gdzie program szczepień przebiega wolniej, a system opieki zdrowotnej jest na niższym poziomie, gwałtowne pogorszenie się położenia nie jest wykluczone, choć coraz mniej prawdopodobne. Dodatkowo utrzymywanie obostrzeń rzutuje zarówno na sytuację gospodarczą tych państw i wiąże się z ubożeniem ich mieszkańców, jak i wpływa na możliwość przekraczania przez nich granic. W kontekście gruzińskiego sektora turystycznego dotyczy to przede wszystkim Azerbejdżanu (utrzymuje on zamknięte granice lądowe), z którego w tym miesiącu dotarło do Gruzji o 91,9% mniej odwiedzających, niż przed pandemią (14,3 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 175,5 tys.), w coraz mniejszym stopniu Armenii (spadek o 26,7%; 104 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 141,7 tys.) i w minimalnym - Iranu (spadek o 12,3%; 11,8 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 13,4 tys.).
- Wojna rosyjsko-ukraińska. Ukraina traci, choć w mniejszym stopniu od przewidywanego, swój znaczący udział w ruchu turystycznym Gruzji. Nadal rosnąca liczba Białorusinów przybywających do Gruzji świadczy o tym, że w chwili obecnej jest ona postrzegana jako atrakcyjny cel – zarówno migracji, jak i turystyki (z racji położenia wojna na Ukrainie i odcięcie przestrzeni powietrznej UE sprawiło, że Adżaria jest obecnie dla Białorusinów najbliższym i najtańszym ciepłym morzem). Stagnacja na froncie i deeskalacja działań pozwala domniemywać niższej presji emigracyjnej, jaki jest jednak udział migrantów, a jaki turystów trudno w tej chwili ocenić. W przypadku Rosji mamy analogiczną trudność z oceną, przy czym liczba odwiedzających z tego kraju wyrównała się już z analogicznym miesiącem 2019 r.
- Zaryzykować już można w tej chwili stwierdzenie, że długofalowe skutki wojny nie wpłyną na zainteresowanie Gruzją turystów zagranicznych – odbudowa rynku przyspieszyła, choć najprawdopodobniej potrwa jeszcze 2-3 sezony.

Szanse

Udział krajów UE, Wielkiej Brytanii, Izraela i Arabii Saudyjskiej

w wydatkach gości zagranicznych w Gruzji



- Szybsze odbudowywanie rynku w krajach rozwiniętych i **rosnący udział w ogólnej liczbie odwiedzających turystów z bogatszych krajów** sprawia, że odbudowa gruzińskiego sektora turystycznego przebiega szybciej, niż wynikałoby to jedynie z porównania liczby odwiedzających z odpowiednim okresem sprzed pandemii. W tym miesiącu, mimo zniekształcającego obraz napływu migrantów z Ukrainy, Białorusi i Rosji (trudno ich uznać za część ruchu turystycznego) 9,33% odwiedzających Gruzję to mieszkańcy Izraela oraz Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii (żaden inny kraj rozwinięty nie przekracza 1%) wobec 8,86% w odpowiednim okresie przedpandemicznego 2019 r. Co jeszcze istotniejsze, obecnie ich wydatki stanowią 15,62% wydatków wszystkich odwiedzających, choć to nadal mniej, niż w odpowiednim okresie 2019 r. - wówczas stanowiły one 22,89%. Sprawia to, że w sektorze turystycznym rośnie presja na podnoszenie jakości usług i infrastruktury – bogatsi turyści wymagają lepszego poziomu obsługi i stać ich na to, żeby za ten poziom zapłacić. Utrwalenie się tej tendencji spowoduje szybszą odbudowę, a następnie rozwój sektora turystycznego oraz jego umocnienie się w roli jednego z wiodących w gospodarce i polityce kraju.
- **Gruzja skutecznie wypromowała się jako cel turystyki w Arabii Saudyjskiej** – istotny sukces na trudnym, popandemicznym rynku. Ten kraj nie tylko odbudował swój znaczący udział sprzed pandemii, ale również znacząco go podniósł – o 21,7% (17,7 tys., w odpowiednim miesiącu 2019 r. – 22,8 tys.). Co szczególnie istotne, to również turyści, którzy wydają ponadprzeciętne kwoty na wypoczynek (w tym miesiącu na 1 os. w trakcie całego pobytu było to 1 317 \$ dla przyjeżdżającego z Unii Europejskiej, 1 358 \$ - z Izraela i aż 1 595 \$ - z Arabii Saudyjskiej). W odróżnieniu jednak od odwiedzin z Unii Europejskiej i Izraela, ich zainteresowanie Gruzją ma zdecydowanie bardziej sezonowy charakter.
- Pozytywnie zaskakuje **niski wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej** na odbudowę zainteresowania Gruzją wśród turystów zagranicznych (z wyjątkiem, niestety, Polski). Co więcej, przedłużanie się konfliktu i jego rosnące koszty dla Rosji, wpływać będą na coraz mniejsze zagrożenie Gruzji ze strony sąsiada, a rosnące poczucie bezpieczeństwa politycznego to dodatkowy czynnik przyciągający zagranicznych turystów.